Grey Scale #13
R G B WH GR BL C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
DANES PICTA .COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 13

kpt. dypl. Antoni WOLNY

Temat: ZARYS PRZEBIEGU DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA KUBIE (1956-1958) I W ALGERII

(Skrypt wykładu)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Wojskowa Akademia Zbiorów Niejawnych
4168

1960

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 13

kpt. dypl. Antoni WOLNY

Temat: ZARYS PRZEBIEGU DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA KUBIE (1956-1958) I W ALGERII

(Skrypt wykładu)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Działu Zbiorów Niejawnych - Akademii ON
Nr ewid. Arch.
4168

1960

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

kpt. dypl. Antoni WOLNY

"ZARYS PRZEBIEGU DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA KUBIE /1956-1958/ I W ALGERII"

Skrypt wykładu.

XXXIII. 11. 18. 5. 1.

Biblioteka Szkoleniowa ASG im. gen. broni K. Świerczewskiego Nr ewid. 5/56

BIBLIOTEKA GŁÓWNA Nr ewid. 4768 Dział Zbiorów Niejawnych Akademii ON

WARSZAWA-REMBERTÓW październik 1960 r.

Plan wykładu.

T e m a t : Zarys przebiegu działań wojennych na Kubie /1956-1958/ i w Algerii.

C e l : Zapoznać słuchaczy z działaniami wojennymi na Kubie i w Algerii, po II wojnie światowej.

Czas : 1 godzina szkolna /45 minut/

Zagadnienia:

1. Ogólna sytuacja historyczno-polityczna poprzedzająca rewolucję kubańską /1956-1958/.
2. Zarys przebiegu działań wojennych na Kubie /2.12. 1956 r. - 1.1.1959 r./.
3. Działania wojenne w Algerii /1956 - do chwili obecnej/.

Zakończenie.

1. Ogólna sytuacja historyczno-polityczna przed rewolucją kubańską /1956-1959/.

Kuba została odkryta przez Hiszpanów w czasie pierwszej wyprawy Kolumba do Ameryki w 1942r. Ta strategicznie ważna wyspa leży między północną, centralną i południową Ameryką. Wyspa ta znajdowała się przez 400 lat w posiadaniu Hiszpanów - do 1898r. Warunki klimatyczne i właściwości gleboznawcze Kuby oraz jej położenie uczyniły obszar wyspy, najzdrowszym i najbogatszym pod zwrotnikiem Raka. Powierzchnia wyspy wynosi 120 tys. km^2 czyli 1200 km długości i od 3,5 km do 200 km szerokości.

400 lat okrutnego zarządzenia wyspą przez Hiszpanów, spowodowało, że w drugiej połowie XIX w. naród kubański wystąpił przeciw nim z fanatyczną wolą uzyskania niepodległości. 50 lat powstań i wojen partyzanckich stanowią dumę historii wyspy i tradycję ludności żyjącej na tej ziemi. Ta przeszłość wyjaśnia wiele z obecnej rzeczywistości.

Pierwszy ruch narodowo-wyzwoleńczy na wyspie rozpoczął Narciso Lopez, który kierował powstaniem antyhiszpańskim w latach 1848-1851. Nowa rewolta wybuchła 10.10. 1867r. i trwała 10 krwawych lat aż do 1878r. W lutym 1895 r. znowu rozszalała na Kubie wojna partyzancka pod kierownictwem bohatera narodowego Jose Marti i Miguela Gomeza. W latach 1895-1896 dla stłumienia powstania Hiszpanie wysłali na Kubę 40 generałów i 180 tys. żołnierzy, z których zginęło w walce 25 tys, a 10,5 tys. od żółtej febry. 12.2.1898r. eksplodował w porcie La Hawana amerykański krążownik "Maine" co było powodem do rozpętania wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Wojna ta zakończyła się wyparciem Hiszpanów z terytorium wyspy. 10.12.1898r. na mocy paryskiego układu pokojowego, Kuba uzyskała swą niepodległość a USA otrzymały od Hiszpanów Porto Rico i wyspy filipińskie. W walce o wolność Kuby odznaczył się Polak - gen. Rollow.

W 1901 r. proklamowana została republika Kubańska. Od tego czasu pozostawała ona pod silnymi wpły ami USA, a gwarancją ich trwałości, stała się baza marynarki amerykańskiej w Guantanamo na płd - wsch krańcu wyspy. Republika kubańska składała się z wyspy Kuba i ponad 1500 wysepek różnej wielkości. Liczne głębokie zatoki 3,5 tys. km długiego wybrzeża, zwiększają długość granicy morskiej do 11 tys. km. 3/4 terytorium Kuby jest lekko pofałdowane a 1/4 stanowią góry. Najbardziej górzysty, zalesiony i trudny do pokonania teren jest we wschodniej części wyspy w prowincji Oriente. Ludność wyspy składa się z przybyszów hiszpańskich i niewolników afrykańskich - których ponad milion przy ieziono na Kubę w latach 1512-1880. W 1789r. uciekło na Kubę 30 tys. Francuzów z murzyńskiego państwa Haiti. Ponadto w latach 1847 - 1871 przybyło na Kubę wiele tysięcy emigrantów chińskich. W końcu wojny o niezależność, ludność Kuby wynosiła 1,6 mln ludzi. Ludność ta szybko wzrastała, cechowała ją serdeczność i wspaniałomyślność.

W 1903 r. USA narzucają Kubie tzw. "poprawkę Platta", która poważnie ograniczała suwerenność republiki, zezwalała ona USA na dokonywanie interwencji na tej wyspie. W tymże roku Kuba i USA zawarły nierównoprawny układ w którym Kuba zrzeka się praw suwerennych do terytorium baz amerykańskich na tej wyspie. W 7 artykule tego układu mówi Oię, że dla obrony ludności Kuby jak również dla jej samoobrony rząd Kuby odstąpi lub sprzeda USA, ziemie potrzebne dla baz lądowych lub morskich w niektórych ustalonych punktach wyspy.

Baza Guantanamo leży w bardzo dogodnym punkcie. Zatoka Guantanamo zwrócona jest ku Morzu Karaibskiemu. Wschodni wysoki brzeg osłania port od wiatrów i stwarza dobre warunki dla kotwiczenia okrętów. Powierzchnia bazy wynosi ponad 100 km^2, Na jej terenie rozmieszczone są rozmaite umocnienia oraz dok pływający, zbiorniki paliwa, latarnia morska, radiostacja i urządzenia radiowe. Na zachodnim brzegu zatoki mieści się lotnisko wojskowe.

Garnizon bazy liczy ponad 2,5 tys. żołnierzy amerykańskich.

W latach 1906 i 1917 amerykańska piechota morska dwukrotnie stłumiła powstania chłopów i robotników plantacji trzciny cukrowej, które wybuchły przeciwko panoszeniu się USA na wyspie. Następnie w latach 1920 i 1931 całokształtem życia wyspy wstrząsnęły dwa wielkie kryzysy "cukrowe". Bowiem głównym bogactwem Kuby jest cukier, którego produkcję z trzciny cukrowej rozpoczęli Hiszpanie na Kubie w 1520r.

Plantacje trzciny cukrowej pokrywają więcej niż połowę uprawianej ziemi i dawały one 2/3 dochodu narodowego.

Kuba jest dotąd pierwszym producentem cukru na świecie. Jedno tylko żniwa trzciny cukrowej dają 55 mln ton cukru, który głównie był eksportowany do USA /80 % całego eksportu Kuby stanowił cukier trzcinowy/. Innymi produktami wartościowymi są tytoń, kawa, żelazo, nikiel i magnezja. Jednakże cukier jest najważniejszym produktem Kuby. Przyczyną tego jednostronnego opartego na trzcinie cukrowej charakteru gospodarki kubańskiej była obszarnicza struktura własności ziemskiej. Niewielka garstka latyfundystów /nieco ponad 2300 właścicieli ziemskich/ stanowiąca zaledwie 1,5 % wszystkich właścicieli ziemskich, skupiała w swym ręku blisko połowę wszystkich ziem uprawnych na Kubie.

Poza bujnie rozrośniętym przemysłem cukrowniczym /151 cukrowni/ i plantacjami trzciny cukrowej Kuba była w gruncie rzeczy słaba gospodarczo. Nie wykorzystane były olbrzymie bogactwa naturalne kryjące się we wnętrzu wyspy: 3,5 miliarda ton rudy żelaznej, ropa naftowa, bogate złoża niklu, miedzi, manganu, chromu i innych. Istniała i częściowo i utrzymuje się jeszcze paradoksalna w następstwach ekonomicznych negatywna sytuacja: eksportowano cukier by importować z USA wyroby cukiernicze, eksportowano skóry by importować buty, niewielką ilość rudy żelaznej by importować pługi. Z USA importowano rocznie za 40 milionów dolarów jeden z podstawowych artykułów żywnościowych Kubańczyków - ryż, który tam można uprawiać ze świetnymi wynikami.

Dochodziła do tego penetracja kapitału amerykańskiego, który również wpływał hamująco na rozwój gospodarki kubańskiej. Kubę traktowano jako zaplecze surowcowe USA, gdzie Amerykanie zainwestowali 1 miliard dolarów /544 miliony w rozwój elektryczności, telefonów, telegrafu, kolei oraz w żeglugę morską. Inwestycje w rolnictwie wynosiły 235 milionów dolarów, w górnictwie - 180 mln dolarów/. 36 cukrowni amerykańskich posiadało około 740 tys. ha czyli 15 % ziemi kubańskiej i 40 % wszystkich plantacji trzciny cukrowej.

W 1933 r. z ramienia monopoli cukrowniczych objął władzę dyktatora wojskowego Kuby były podoficer Fulgencio Batista, który oparty na wojsku i policji panował niepodzielnie do 1958r. W 1934r. Battista odnawia układ kubańsko-amerykański o bazie w Guantanamo, a w 1940 roku nadaje Kubie nową konstytucję, która likwiduje resztki swobód demokratycznych. Wreszcie w 1944r. masowy ruch demokratyczny zmusza Battistę do opuszczenia Kuby i wyjazdu do USA. W 1946 r. powraca na Kubę i zostaje naczelnym wodzem sił zbrojnych. W 1952r. przy pomocy USA, Battista obejmuje jako prezydent nieograniczoną władzę na Kubie.

Przeciwko potędze Battisty wystąpił w 1953 r. młody, nieznany Fidel Castro, pod kierownictwem którego zrodził się na Kubie zbrojny ruch oporu przeciwko dyktaturze, tzw. Ruch 26 lipca.

Fidel Castro, przywódca rewolucji kubańskiej urodził się w 1927 r. w rodzinie emigranta hiszpańskiego, który po przybyciu na Kubę był robotnikiem rolnym, potem dzierżawcą a wreszcie dorobił się znacznej posiadłości ziemskiej. Fidel studiował prawo na uniwersytecie w Hawanie i w 1947r. jako 20-letni student brał udział w studenckim ruchu przeciw dyktaturze Battisty.

26.7. 1953r. /od tej daty wywodzi się nazwa obecnie zwycięskiego ruchu Fidela Castro/ 150 osobowa grupa uzbrojonych ludzi pod dowództwem adwokata Fidela Castro zaatakowała koszary Moncada w Santiago de Cuba. Atak zakończył się klęską. Niemal wszyscy ludzie dostali się do więzienia i stanęli przed sądem. Ale obrona zamiast tego Battisty rozprawa ta stała się wielkim oskarżeniem

triumfem Fidela, pierwszym rzeczywistym sukcesem ruchu rewolucyjnego. "Kto was namówił do wystąpienia?" - pytał prokurator. Jose Marti" - opowiedział Castro - "Zna pan ?. Prokurator z historii kraju wiedział że Jose Marti, dziewiętnastowieczny bojownik o niepodległość Kuby był dla prostych ludzi symbolem walki narodowo-wyzwoleńczej, ucieleśnieniem patriotyzmu. Przemówienie obrończe Fidela, obiegło całą Kubę, mimo to został on skazany na karę śmierci, zamienioną w wyniku wstawiennictwa arcybiskupa na 15 lat więzienia.

W 1954r. w czasie wyborów prezydenckich na Kubie, bycące wyborów głosowało na Fidela Castro, który przebywał w więzieniu na wyspie Pinos. Sfałszowane przez Battistę wybory, stały się bodźcem do masowych wystąpień przeciw uwięzieniu Fidela Castro.

Wkrótce po demonstracji w Hawanie w której brała udział przeważnie młodzież i studenci - 1.12.1954r. Fidel Castro zostaje zwolniony z więzienia. Następnie wraz z bratem Raulem udał się początkowo do Miami na Florydzie a później do Meksyku w celu przygotowania rewolucji na Kubie.

Ogólnokubańska walka zbrojna z dyktaturą Battisty rozpoczęła się dopiero w 1956r. po dwuletnim jej przygotowaniu przez Fidela Castro. Walka ta miała charakter rewolucji i stanowiła ogólnonarodowe powstanie skierowane w celu obalenia rządu Battisty oraz wprowadzenia nowego ustroju polityczno-ekonomicznego. Rewolucja kubańska po trzech latach walk zbrojnych zakończyła się obaleniem znienawidzonego dyktatora i jego rządu.

2. Zarys przebiegu działań wojennych na Kubie /2.12.1956r. - 1.1.1959r./.

2.12.1956r. u południowych wybrzeży Kuby pojawia się 26 metrowy jacht pasażerski. "Ganna" z 82 uzbrojonymi pasażerami na pokładzie. Statecznek ten odbił się w burzliwą noc z 24 na 25.11.1956r. z małego meksykańskiego portu Tuxpan - leżącego 150 km na południe od m. Tampico. Pasażerowie tego jachtu stanowili pierwszą grupę bojową "Ruchu 26 lipca", która zamierzała lądować na Kubie na wybrzeżu

Zatoki Guakanajabo we wschodniej prowincji Oriente - górzystej i porośnięte dżunglą. Oddział ten w Meksyku przeszkolony został do walk partyzanckich przez Fidela Castro i meksykańskiego gen. Bajo.
Plan Fidela Castro przewidywał, że jego grupa zaatakuje m. Mansanilo, drugie co do wielkości i znaczenia miasto w prowincji Oriente.
Równocześnie z lądowaniem w Mansanilo, oddział powstańczy pod dowództwem Franka Paisá /przywódcy związku studenckiego w Santiago/ miał zaatakować gmach policji, koszary marynarki, pocztę i radiostacje w Santiago de Cuba - stolicy prowincji Oriente.

Burzliwe morze w Zatoce Meksykańskiej zniosło ich w kierunku zachodniego wybrzeża Kuby. Płynąc wzdłuż brzegu Kuby musiano udawać turystów jadących spacerowym jachtem, lecz większość ludzi wyczerpana trzydniową burzą zapadła w nerwowy sen. Szkuner ten mając 20 m długości, z trudem mógł pomieścić 40 leżących ludzi, pozostali mimo zmęczenia chorobą morską musieli stać przy burcie.

Uderzenie oddziałów Fidela Castro i Franka Paisa na Mansanilo i Santiago de Cuba miało się odbyć w nocy z 29 na 30.7.1956r. W oddziale Franka Paisa przygotowano nawet komunikat radiowy nagrany na magnetofon, który po opanowaniu radiostacji miano nadać do całego narodu kubańskiego. Komunikat ten głosił że reżim Battisty w Santiago de Cuba runął i miasto całkowicie znajduje się w rękach rewolucjonistów, dowodzonych tutaj przez Franka Paisa, że w chwili, gdy idzie ta radiowa audycja Fidel Castro na czele uzbrojonej kolumny już atakuje garnizon miasta Mansanilo. W tej sytuacji dwa największe punkty oporu krwawego dyktatora we wschodniej części wyspy znajdują się pod kontrolą rewolucyjnych sił. Pomyślne walki powstańcze miały także miejsce w Hawanie, Camagnej i innych miastach. O dalszych losach tych wystąpień głos z taśmy obiecywał poinformować później.

Jednakże cały plan Fidela Castro pokrzyżowała burza na skutek czego lądowanie jego oddziału zostało opóźnione o 2,5 doby. W tej sytuacji Frank Pais rozpoczął powstanie w Santiago de Cuba nie oczekując na lądowanie

oddziałów Fidela Castro. W ciągu pięciogodzinnych walk w Santiago /od godz. 6.00 do 11.00 30.11.56r./ powstańcy opanowali: radiostację, pocztę, gmach policji oraz część koszar marynarki wojennej. Dowódcę tego oddziału Franka Paisa najbardziej niepokoił fakt, że nie doszło do niego żadne potwierdzenie, czy Fidel wylądował ze swoimi ludźmi. Radio Mansanilo przez cały czas nadawało muzykę. Minęło kilka dalszych godzin a sytuacja nie stała się bardziej jasna. Niewiadomo było co się stało z grupą Fidela. Nie udał się więc psychologiczny efekt zaskoczenia przeciwnika jednoczesnym wystąpieniem w kilku miejscach wyspy.

Pod wieczór 30.11.1956r. uderzyły na Santiago wojska Batisty. Frank Pais postanowił nie przyjmować walki opuścić miasto, bowiem klęska powstańców w Santiago mogła być tragiczna w skutkach. Ludzie wrócili do domów, gdzie mieli oczekiwać nowego hasła do wystąpienia. Broń i lekarstwa ukryto w bezpiecznym miejscu. Również dyżurny radiostacji przestraszony strzelaniną na ulicy nie nadał nagranej na taśmie audycji. Rozpoczęto więc czekanie na wyjaśnienie sytuacji, bowiem Paisowi chodziło o to, aby było jak najmniej niepotrzebnych ofiar.

W nocy z 29 na 30.11.1956r. przewodnik Cressensio Perez w oznaczonym miejscu wybrzeża w okolicy Mansanilo, oczekiwał wraz z kilkoma samochodami ciężarowymi na przybycie oddziału Fidela Castro. Oddziałowi Fidela wiadomo było z audycji radiowych, że wystąpienie Paisa zakończyło się niepowodzeniem, mimo zdobycia nakazanych obiektów. W zaistniałej sytuacji Frank Pais nie miał innego wyjścia oprócz tego, które wybrał. Po tych wydarzeniach ludzie na statku "Ganma" obawiali się, że może na ich przybycie oczekuje już oddział Battisty. Postanowiono więc lądować w innym miejscu.

Nowy rejon lądowania w rejonie wsi Belik na wybrzeżu Zatoki Guakanajabo był bardzo niedogodny, bowiem za brzegiem porośniętym wikliną, ciągnął się szeroki pas błota. Wyładowanie oddziału trwało trzy godziny, w czasie

których 82 ludzi brodząc po szyję w błocie przeszło zaledwie 300 m, dzielących statek od stałego lądu. W tych warunkach trzeba było zostawić na statku dwa działka przeciwpancerne, część odzieży, kołdry, worki bagażowe. W pośpiechu zostawiono na statku przez nieuwagę worek bagażowy z napisem "Castro Fidelito".
W kilka minut po osiągnięciu przez oddział stałego lądu "Ganma" została ostrzelana a na wstępie przeszukana przez żołnierzy Battisty. W kilka godzin później radio Hawana nadało komunikat stwierdzający, że grupa Castro, która wylądowała w okolicach wsi Belik, w prowincji Oriente, została zlikwidowana w walce, a jej przywódca Castro "znany zbrodniarz państwowy" - zabity. Komunikat ten miał spełnić wbrew oczywistym faktom określoną rolę propagandową. I znowóż nastąpiła całkowita klęska planów Castro.

Oddział Fidela Castro wszedł forsownym marszem w stronę widocznych na horyzoncie gór Sierra Maestra. Było jasne, że grupa jest tropiona przez żołnierzy Battisty, bowiem nad lasem przelatywały samoloty strzelające na oślep. Nadomiar złego w oddziale nie było nikogo kto mógłby obrać najwłaściwszą drogę. 5.12.1956r. oddział Fidela Castro zatrzymał się w rejonie plantacji trzciny cukrowej Allegria de Pio. Góry były już niedaleko. Nagle o godz. 16.00 żołnierze 1 pułku piechoty wojsk rządowych okrążywszy oddział Fidela pod osłoną zarośli rozpoczęli silny ogień z broni ręcznej i maszynowej.

Zarośla dawały pewną osłonę, ale sytuacja zdawała się być beznadziejną, bowiem żołnierze Battisty mieli kilkakrotną przewagę liczebną. Castro szybko ocenił wszystkie możliwości. Przyjąć walkę oznaczało - skazać oddział na śmierć. Zdecydował więc, atakując małymi grupami w różnych kierunkach przedrzeć się z okrążenia. Aby szybciej zlikwidować oddział Fidela Castro żołnierze Battisty podpalili zabudowania i pola trzciny cukrowej.

W tej pierwszej walce od kul żołnierzy zginęło czterech ludzi z grupy Castro, 19 spłonęło żywcem, a 43 - którzy dostali się do niewoli i zostało rozstrzelanych.

Z okrążenia wyszło tylko 15 ludzi, którzy przez następnych 9 dni żując trawę lub surową kukurydzę, różnymi drogami dotarło do gór.

Tak więc lądowanie 82 uzbrojonych ludzi na błotnistym wybrzeżu prowincji Oriente, można było uważać po prostu za awanturę, a plany obalenia dyktatury Battisty za absolutną fantazję. Klęska oddziału Fidela Castro pod Allegria de Pio zdawała się potwierdzać nierealność takiego przedsięwzięcia. Rozważywszy sytuację Battista mógł spać swobodnie, bowiem opierał się według jego własnego wyrażenia na trzech swych "partiach": armii, flocie i policji. Jego armia w 1956r. liczyła 40 tys. dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy, wyposażonych w czołgi, lotnictwo i artylerię.

Natomiast na korzyść 250 osobowego oddziału Fidela Castro wpływały: niedogodność terenu górzystego, trudność użycia w nim oddziałów regularnych oraz szczególny duch bojowy ludności, którą wychowywały tradycje walk wyzwoleńczych z XIX wieku. Za Fidelem Castro opowiadało się ponad milion bezrobotnych i sezonowo bezrobotnych, 100 tys. drobnych dzierżawców rolnych oddających właścicielom lwią część swych zbiorów. Ponadto z ruchem rewolucyjnym sympatyzowało w wyraźny sposób co najmniej 10 tys. młodych lekarzy, artystów, inżynierów, adwokatów - słowem cała młoda inteligencja.

Od samego początku walki wyzwoleńczej Fidel Castro otrzymał aktywne poparcie od czołowej partii kubańskiej klasy robotniczej Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby.

Rok 1957 był rokiem małej wojny partyzanckiej górach i lasach Sierra Maestra oraz szeptanej propagandy. W styczniu 1957r. oddział po stańczy Fidela Castro liczył zaledwie kilkadziesiąt ludzi. W tym czasie 22 ludzi z oddziału Fidela rozbiło pod miejscowością La Plata 15 osobowy posterunek wojsk rządowych.

Po tym wypadku przez wyspę szła legenda o wielkich siłach powstańczych i pierwszy poważniejszy sukces grupy Fidela Castro urósł do rozmiarów wielkiego

zwycięstwa.

Trzy razy oddział Castro był na skraju zagłady na skutek zdrady nasłanych prowokatorów. Ponadto góry Sierra Maestra zostały zablokowane wojskiem i odcięte od reszty kraju. Nieliczna ale dająca się we znaki grupa powstańców Castro miała zginąć z głodu. Los górali - mieszkańców Sierra Maestra był dla Battisty obojętny. W tej sytuacji żywotność powstania zależała przede wszystkim od ludzi, którzy różnymi sposobami, wioząc lub niosąc zaopatrzenie, usiłowali przedrzeć się przez kordon wojsk Battisty.

Organizatorem dowozu żywności, broni i amunicji do oddziału Fidela był Frank Pais. Zapasy to to bardzo często dostarczano samochodami zaopatrującymi wojska Battisty. Broń kupowano od żołnierzy amerykańskich z bazy Guantanamo i przewożono do m. Providence samochodami w skrzyniach z podwójnym dnem, stamtąd na mułach i piechotą dostarczano w góry .
Gdy zaostrzono kontrolę, przewożenie broni odbywało się w bakach benzynowych. W górach oddziały rządowe starannie pilnowały gdzie ludzie Fidela rozpalają ogniska dla przygotowania posiłków. Tymczasem powstańcom pożywienie gotowali chłopi w swoich domach.

"Ruch 26 lipca" powoli rozszerzał się mimo terrorystycznych przedsięwzięć rządu. W pierwszych miesiącach 1958r. Battista zdecydował się na podjęcie akcji w górach Sierra Maestra, która raz na zawsze miała położyć kres działalności partyzanckiej oddziałów Fidela Castro. Przeciwko szczupłym jeszcze siłom partyzantów rzucono 14 batalionów piechoty, 7 specjalnie wyćwiczonych oddziałów strzelców górskich, pododdziały czołgów oraz samoloty z bombami napalmowymi. Partyzanci nie mogąc podjąć otwartej walki wycofali się w teren wysokogórski.

11.5.1958r. 18 batalion piechoty wojsk rządowych pod dowództwem kpt. Jose Cevedo, obozował w miejscowości El Chogue, 10 km od szczytu Turkino /najwyższego w Sierra Maestra/.
W rejonie szczytu, Fidel Castro skoncentrował większość swych oddziałów, po czym okrążył przeciwnika. Nocą

partyzanci porwali kilku żołnierzy. Pokazano im najlepiej uzbrojonych i ubranych powstańców, dobrze nakarmiono i odesłano z powrotem. Jeden z żołnierzy zabrał list Fidela do dowódcy okrążonego oddziału.

Kpt. Jose Cevedo był kolegą Fidela z lat szkolnych. Castro zaproponował mu poddanie całego oddziału, zapewnił bezpieczeństwo jeńcom. Cevedo nie od razu podjął decyzję. Przez 10 dni trwała obustronna wymiana strzałów, nieszkodliwa dla obu stron, obliczana raczej na efekt psychologiczny. Ze strony oddziału Castro nadawano muzykę i przez głośniki wzywano do zaprzestania bezsensownej walki. Wreszcie powstańcy zaprzestali ognia i wyszli w stronę pozycji okrążonych wojsk rządowych. Nastąpiło spotkanie. Odrzucano broń i 21.6. 1958r. 18 batalion kpt. Jose Cevedo poddał się. Data ta oznacza początek załamania się ofensywy Battisty i początek poważniejszych sukcesów wojskowych powstańców.

Po zwycięstwie pod El Choque oddziały Fidela Castro przeszły do natarcia. W ciągu 35 dniowych działań zaczepnych przepędzone zostały wszystkie oddziały rządowe z gór Sierra Maestra. Siły powstańcze się potroiły. Zdobyto radiostację, która codziennie nadawała program zaczynający się od słów. "Mówi radio powstańcze". Zasięg fal tej radiostacji nie był zbyt daleki, ale promienie jej oddziaływania obejmował cały kraj.

Latem 1958 r. oddziały powstańcze Fidela Castro rozpoczęły wypady na równinę środkowej części Kuby.

W czerwcu 1958r. Fidel Castro skierował w północną część Sierra Maestry oddział żołnierzy pod dowództwem swojego brata Raula ażeby utworzyć drugi front i oskrzydlić wojska rządowe w prowincji Oriente. Front ten nosił nazwę "Franka Paisa", który został zamordowany przez żołnierzy Battisty 30.7.1957r. W ciągu krótkiego czasu Raul Castro wyzwolił terytorium o powierzchni prawie 15 tys. km.^{2}. Na tym terenie stworzono Wolne Państwo II Frontu Oriente, w którym panowały nowe prawa i rodził się nowy system gospodarczy.

Wiosna i latem 1958r. Castro rozpoczął ofensywę w celu opanowania najważniejszych ośrodków gospodarczych wyspy. Latem 1958r. oddziały powstańcze zdobyły trzy wschodnie

prowincje, które dawały 3/4 trzciny cukrowej i około 2 miliardów dolarów dochodu. Zbiory żniwne odbywały się tu od stycznia do marca, a w ich przeprowadzeniu zatrudniano zwykle ponad pół miliona robotników. Następnie trzcinę cukrową przewożono pociągami do central przetwórczych. Kuba posiada 18 tys. km linii kolejowych, z tego 12 tys. km było w posiadaniu central cukrowniczych.

W drugiej połowie 1958r. ofensywa oddziałów Castro skierowana została na linie komunikacyjne i środki łączności . W trakcie tych działań wysadzono setki mostów, wielokrotnie przecięto połączenia telefoniczne, dokonano szeregu sabotaży na liniach kolejowych, niszczono samochody ciężarowe. W wyniku tak przeprowadzanych działań, oddziały rządowe zostały odcięte w szeregu miejscowościach, we wschodniej części Kuby. Z drugiej strony wzrósł nacisk gospodarczy, środki żywnościowe rzadziej dochodziły na bardziej zaludniony zachód. W mieście stołecznym La Hawana liczącym 1,2 mln mieszkańców wyczuwano wzrost cen. Miasto Holquin znajdowało się dwa miesiące bez prądu elektrycznego. Santiago de Cuba ze 120 tys. mieszkańców i 2 tys. garnizonem wojskowym została całkowicie okrążona przez powstańców. Zaopatrywanie miasta odbywało się wyłącznie drogą powietrzną. Miasto to zostało opanowane przez oddziały Raula i Fidela Castro 1.1.1959r.

W listopadzie i grudniu 1958r. wzrosła działalność oddziałów powstańczych. W tych warunkach producenci cukru wyobrażali sobie że żniwa na początku 1959r. nie zostaną zwiezione ani zakończone. Wojska rządowe, nie przeszkolone do wojny z partyzantami ponosiły coraz to większe straty. Ich morale i dyscyplina zaczęły zanikać. Zmiana naczelnego dowództwa wojsk rządowych przeprowadzona w końcu listopada 1958r. była oznaką ogólnego załamania[x/]

---

x/ Albert Merglen "Sieg durch den subversiven Kampf: Kuba 2 Dezemberg 1956 - 1 Januar 1959". Wehrkunde 2/1959. Verlag München 22. Herzog Rudolf Strasse 1.

Oddziały powstańcze pod dowództwem mjr Ernesto Che Guevara i Camillo Senfuegosa z powodzeniem prowadziły działania zaczepne w centrum Kuby, w prowincji Las Villas. Oddziały te okrążyły miasto Santa Clara i posuwały się w kierunku Hawany - stolicy Kuby.

Bitwa o stację kolejową w mieście Santa Clara która miała miejsce 27.12.1958r. wskazuje na beznadziejność prowadzenia dalszych walk przez wojska rządowe. Pomimo przybycia na stację, rządowego pociągu pancernego, który przywiózł do Santa Clara broń, amunicję i samochody, wojska Battisty poddały się. Mimo że Battista wydał szereg rozpaczliwych i sprzecznych rozkazów w których nakazywał całkowicie zniszczyć miasto Santa Clara przed poddaniem go w ręce mjr Che Guevary, garnizon miasta poddał się a jego komendant gen. Lumpuy został wzięty do niewoli.

W Hawanie budziła się opozycja. 31.12.1958r. w atmosferze rosnącego zniecierpliwienia ludności i zbierających nastrojów rewolucyjnych, Battista zrezygnował z władzy dyktatora i amerykańskim bombowcem B-26 odleciał do Republiki Dominikańskiej pod opiekę jej dyktatora gen. Truillio.

Po ucieczce Battisty w obawie przed siłą zbrojną powstańców która w końcu 1958r. wynosiła około 10 tys. ludzi rozwiązała się armia i policja. Wkrótce potem dowództwo wojsk rządowych ogłosiło nowym premierem Carlosa Pedro. W godzinę po tej informacji przez radiostację powstańczą przemówił Fidel Castro "walka będzie prowadzona do ostatecznego zwycięstwa. Rewolucja - tak, przewrót państwowy nie. Oto nasze ostatnie słowo".

Rano 1.1.1959r. oddziały powstańcze mjr Ernesto Che Guevara i Camillo Senfuegosa na czele z Fidelem Castro wkroczyły do Hawany. Zdobycie Hawany zakończyło dramatyczną historię rewolucji kubańskiej.

x

x x

Historia wielotysiącowych walk narodowo wyzwoleńczych narodu kubańskiego była tym czynnikiem, który przyczynił się

do duchowego przygotowania ludności Kuby do powstania zbrojnego.

Fidel Castro wychodząc z operacyjnego punktu widzenia doskonale rozumiał że najważniejszymi obiektami, które należy zdobyć by zwyciężyła rewolucja są: ośrodki gospodarcze kraju i linie komunikacyjne. Od tych pierwszych zależała cała egzystencja Kuby, od tych drugich zależał wewnętrzny porządek i codzienne zaopatrzenie ludności.

W ostatnich miesiącach rewolucji, ważną rolę psychologiczną odegrały komunikaty radiowe w których wymieniano nazwy zdobytych miast i odniesionych zwycięstw. Komunikaty te dodawały otuchy i zagrzewały do walki ludność Kuby. Natomiast ze strony Battisty za nielojalne zachowanie się ludności w stosunku do rządu, grożono bombardowaniem wsi i osiedli.

Po obaleniu dyktatury Battisty, Fidel Castro staje na czele tymczasowego rządu rewolucyjnego, po czym obejmuje funkcję premiera, którą sprawuje do dnia dzisiejszego. Fidel Castro jest bardzo skromny. "Nie mam żadnych ambicji osobistych" - mówi. Nie pragnę wyższej rangi, niż ta którą posiadam". /Castro jest majorem/. Od ludności Kuby napotyka wszędzie na dowody wielkiego przywiązania. Ludzie mówią mu po imieniu "Fidel, Fidel. Zatrzymaj się". Dzień dobry Fidel" Na Kubie działa legalnie Socjalistyczna Partia Ludowa, która popiera rząd Castro.

Po rewolucji przeprowadzono na Kubie szereg reform społecznych. Obecnie w 1960r. przeprowadza się tam reformę rolną na mocy której wszyscy bezrolni i małorolni otrzymują po około 30 ha ziemi ornej. Znacjonalizowano banki, cukrownie, rafinerie naftowe, elektrownie oraz niektóre przedsiębiorstwa górnicze, handlowe i hotelowe. Pod tym względem republika kubańska przyjmuje wszystkie cechy państwa demokracji ludowej.

B i b l i o g r a f i a

1. Albert Merglen "Sieg durch den subversiven Kampf: Kuba 2 Dezember 1956 - 1 Januar 1959. Wehrkunde 2/1959. Verlag München 22. Herzog Rudolf Strasse 1.

2. Artykuły prasowe:

- S. Kerner "Kuba 1960 - od Moncady do wyzwolenia" Życie Warszawy. Lipiec 1960.

- Andrzej Rayzacher "O tym mówi świat". Żołnierz Wolności. Lipiec 1960.

- W. Arpowski i St. Smardz "Kuba wyspa jak wulkan". Mag. Żołnierz Polski. Sierpień 1960 r.

- News Chronicle "Kuba nigdy nie będzie dawną Kubą" z 17.8.1960r.

- Wojciech Sulewski "Kalendarzyk Kubański". Mag. Żołnierz Polski. Sierpień 1960.

- Andrzej Rayzacher "Guantanamo" Żołnierz Wolności". Sierpnień 1960 r.

3. Z Borowik "Kak eto było na Kubie" Ogoniok nr 27, 28, 29, 30 z lipca 1960 r.

DZIAŁANIA WOJENNE W ALGERII /od 1956 do chwili obecnej/

1. Ogólny rys geograficzno-historyczny Algerii do wybuchu powstania 1956r.

Dzisiejsza Algeria w starożytności nazywała się Numidią. Państwo to uzależnione było od Kartaginy, następnie od Rzymu /46 r.p.n.e./. W V i VI w. na terenach Numidi istniało przejściowo państwo germańskich Wandalów. Od 545r. prowincja bizantyjska. W końcu VII w. Algeria została podbita przez Arabów i nazwana prowincją Magreb. Od XVI wieku była państwem kosarskim, znajdującym się pod protektoratem Turcji. Podbój Algerii przez wojska francuskie i początki jej kolonizacji miały miejsce w latach 1830-1847. Od 1873r. Algeria jest kolonią francuską. Obecnie jest ona terytorium zamorskie Francji.

Algeria dzieli się na Północną /12 departamentów, która wchodzą organicznie w skład republiki francuskiej jako jej departamenty zamorskie/ oraz Algerię Południową - podlegającą administracji wojskowej. Obszar Algerii wynosi 2191000 km^2 zamieszkiwanych przez 9531000 ludzi /dane z 1954r./ z tego połowa ludności poniżej 20 lat. Około 1 miliona ludności Algerii stanowią Europejczycy a resztę Berberowie i Arabowie - wyznawcy islamu. W zasadzie narodu Algerskiego w pełni słowa znaczeniu nie ma, lecz szereg plemion berberyjsko - arabskich, których ogniwem łączącym jest religia i walka z okupantem. Z drugiej strony plemiona te rozdzielone przez starą tradycję często wojują ze sobą podszczuwane przez kolonizatorów francuskich.

Algeria leży między dwoma masywami górskimi wznoszącymi się nieco ponad 3 tys. m. n.p.m. Na północy wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego ciągnie się masyw górski - Atlas Telski, na południu na obszarze Sahary - Atlas Telski. Oba te masywy są rozdzielone wyżyną stepową. W północnym pasie nadbrzeżnym klimat śródziemnomorski, przechodzący na południe w gorący i pustynny. Brak rzek żeglownych, wiele słonnych jezior tzw. szott.

Przemysł słabo rozwinięty, głównie górnictwo: rudy żelaza, fosforyty, cynk, ołów.

W końcu 1954r. lud algerski rozpoczął walkę narodowo-wyzwoleńczą z kolonizatorami francuskimi o niepodległość swego kraju. 1.11.1954r. francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało komunikat donoszący o kilkudziesięciu jednoczesnych aktach sabotażu, dokonanych w różnych punktach Algerii. Niewielu tylko ludzi zdało sobie sprawę z charakteru tej akcji i nie wielu przypuszczało, że jest to początek wielkiej wojny, która potrwa lata. Powstanie algerskie traktowane było zrazu przez władze francuskie jako zwykły bunt garstki ekstremistów, którzy zarówno broń jak i inspiracje czerpali z zagranicy i którzy nie mieli żadnego, lub prawie żadnego oparcia w masie muzułmańskiej ludności Algerii, szczerze jakoby przywiązywanej do Republiki Francuskiej.

Latem 1955r. doszło do wymiany zdań między szeregiem francuskich osobistości oficjalnych a Ferhat Abbasem, który był przywódcą legalnej jeszcze wtedy Demokratycznej Unii Manifestu Algerskiego i dopiero w osiem miesięcy później miał opuścić Algerię by połączyć się z przywódcami powstałego w Kairze - Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. W latach 1954-1955 powstanie algerskie było kierowane drogą radiową z Kairu. Radio kairskie prowadziło aktywną propagandę na rzecz rewolucji i dokonania przewrotu w Algerii.

W tym czasie akcje powstańcze polegały na dokonywaniu zamachów bombowych na francuskie urzędy i wyższe osobistości. Zwalczano również tych Mahometan którzy współpracowali z Francuzami, zajmując różne urzędy administracyjne. Natomiast drobne oddziały powstańcze wykonywały uderzenia na urządzenia łączności telefonicznej oraz na drogi i linie kolejowe. Oddziały te uzbrojone były w broń dopływającą z południowego Marokka, a więc w karabiny produkcji: amerykańskiej, niemieckiej i czeskiej, w angielskie rkmy typu Bren oraz niemieckie MG-42. Posiadano również pistolety maszynowe różnorakiej produkcji oraz kilkanaście moździerzy i karabinów wyborowych. Amunicje dla wyżej wymienionego sprzętu produkowano własnym sposobem.

Walka ta w dużym stopniu była jeszcze żywiołowa, miała ona na celu obezwładnienie francuskiej administracji, podkopanie morale kolonistów francuskich oraz stanowiła wsparcie dla narodu algerskiego.

Próby rozmów algiersko-francuskich, siły stron oraz działania powstańcze w latach 1956-1957.

Rok 1956 obfitował w próby nawiązania rozmów, które były regularnie sabotowane przez "Ultrasów" algierskich /francuskich kolonistów w Algerii/. W kwietniu 1956r. specjalny wysłannik Ministra Spraw Zagranicznych Pineau, Georges Gorse /późniejszy ambasador Francji w Tunisie/ nawiązał kontakt z Ahmedem Ben Bellą i Iaminem Debaghinem - członkami Algierskiego FWN. Rozmowy miały miejsce w Kairze i wykazywały że FWN gotów jest w każdej chwili do pertraktacji pod warunkiem, że narodowi algierskiemu przyznana zostanie niepodległość. Wobec jednak stanowczej odmowy ze strony francuskiej, Ben Bella zgodził się z tym, że niezależność mogłaby zostać przyznana etapami.

Kolejne spotkanie Francji - FWN, nastąpiło po uchwale kongresu partii socjalistycznej - SFJO w Lille /w końcu czerwca 1956r./ która zaleciła rządowi zakończyć działania wojenne i nawiązać kontakt "z tymi, z którymi się bijemy". Premier Guy Mollet upoważnił swego zastępcę w SFJO, p.Pierre Commin do rozmów z FWN. Rozmowy te kontynuowano w lipcu 1956r. w Belgradzie, we wrześniu 1956r. w Rzymie. Różnice zdań były duże, ale delegaci FWP gotowi byli pójść na ustępstwa. Następna narada miała się odbyć w październiku 1956r. w Rabacie /Marokko/. Ultrasi algierscy zdając sobie sprawę z tego że rozmowy mogą doprowadzić do pozytywnego załatwienia kwestii algierskiej, zorganizowali piracki porwanie przywódców FWN, wśród nich Ben Belli. Porwanie to miało miejsce 22.10.1956r. i było dokonane za wiedzą i zgodą Ministra Algerii - Roberta Lacoste' a. Sprawa ta wywołała gwałtowne oburzenie we Francji.

Aresztowanie Ben Belli położyło na długo kres wszelkim możliwościom rozmów i wbrew oczekiwaniu pewnych kół wojskowych które chciały "uciąć głowę powstania", zaostrzyło tylko wojnę.

W 1956r. powstanie ogarnęło całą Algerię, miało ono cechy wojny partyzanckiej. Oddziały powstańcze atakowały drobne oddziały francuskie, linie kolejowe i szosowe w po-

wiązaniu z zamachami bombowymi na urzędy francuskie. Akcje powstańcze przestraszyły i sparaliżowały kolonizatorów i garnizony francuskie. Kierownictwo FLN znajdowało się teraz w Tunisie i sprawniej koordynowało poszczególne akcje powstańcze. Tunis i Marokko były krajami posiadającymi rządy liberalne, gdzie wpływy francuskie były mniejsze. Dlatego też państwa te udzielały pomocy powstańcom algerskim w zaopatrzeniu w broń, w przeszkoleniu grup bojowych oraz były terenem gościnnym dla prześladowanych przez Francuzów - Algerczyków.

Wzrost aktywności powstańców algerskich zmusił dowództwo francuskie do okresowego przedłużenia służby wojskowej z 18 do 24 miesięcy. Z powrotem powołano do wojska żołnierzy z jednostek które poprzednio wsławiły się w walkach w Algerii. W końcu 1956r. siły francuskie w Algerii wzrosły do 400 tys. żołnierzy a na początku 1957r. do pół miliona ludzi. Ilość wojsk francuskich zaangażowanych w Algerii była zatrważająco wielka, ponieważ w gruncie rzeczy oddziały powstańcze liczyły około 40 tys. ludzi. Mimo tak dużych sił francuskich powstańcy algierscy osiągali szereg lokalnych sukcesów, było to możliwe dlatego, że oddziały powstańcze cieszyły się sympatią narodu i miały poparcie ludności muzułmańskiej oraz dlatego, że na ich korzyść działały trudne warunki terenowe i klimatyczne.

W strukturze powstańczej Algeria została podzielona przez FLN na siedem wilajetów /Okręg po arabsku - Wilajet/ 1. Południe Constantine, 2 i 3 Wschód i Północ Constantine, 4. Alger, 5. Oran, 6. Południowa Algeria, 7. Souk Ahras /wzdłuż granicy z Tunisem/. Okręgi dzieliły się na strefy - Mintaga. Te zaś na Nahije - regiony mający własny dialekt językowy. Najmniejszą komórką powstańczą był "Kism" - wioska lub dzielnica w mieście.

Na czele wilajetu - okręgu stał pułkownik - jako szef polityczno-wojskowy okręgu, do pomocy jako swój sztab, miał trzech majorów. Na czele Mintaga- strefy, stał kapitan oraz trzech poruczników. Nahija - regionem z własnym dialektem kierował podporucznik z trzema podchorążymi, a Kismem - komórką - starszy sierżant wraz z trzema sierżantami.

Z pośród trzech pomocników każdego szczebla, pierwszy był zastępcą dowódcy do spraw politycznych, drugi do spraw liniowych, a trzeci - do spraw łączności i rozpoznania.
Pierwszy pomocnik wykonujący zadania polityczne był najważniejszy.
Spełniał on funkcje komisarza politycznego, zajmował się propagandą i mobilizowaniem narodu do walki, organizowaniem komórek powstańczych w terenie oraz formowaniem małych oddziałów.
Nie był on natomiast kontrolerem akcji wojskowych - ta dziedzina podlega bowiem pomocnikowi do spraw liniowych oraz pomocnikowi do spraw łączności i rozpoznania. Obaj oni dysponują sformowanymi oddziałami oraz są odpowiedzialni za ich dyscyplinę i wyszkolenie.

W każdym organie terytorialnym dowodzenie jest kolegialne. Wszystkie decyzje zapadają jednogłośnie. Regularne oddziały powstańcze, należycie zaopatrzone w broń, amunicję i środki wybuchowe, mające własne urządzenia tyłowe i służbę zdrowia znajdowały się tylko w okręgach graniczących z górami. Natomiast w miastach i wioskach istniały komórki terrorystyczne, dokonujące zamachów bombowych lub aktów sabotażu. Każdy"Kism"-komórka wystawiała drużynę w składzie 12 ludzi. W dogodnych warunkach terenowych drużyny te łączono na szczeblu "Nahia"-region, w kompanie składające się z trzech plutonów. Wtedy kompania liczyła nieco ponad 100 ludzi. W Algerii do końca 1958r. nie było większych oddziałów powstańczych z powodu trudności ich uzbrojenia i przeszkolenia. Wskutek tego od 1957r. kierownictwo algerskiego FWN rozpoczęło wysyłkę zwerbowanych ochotników do Tunisu dla uzbrojenia ich i przeszkolenia. W tych warunkach odpadł kłopot transportu broni do Algerii.

W lipcu 1957 r. strona francuska wznowiła rokowania z przedstawicielami algerskiego FWN. Rozmowy odbywały się w Tunisie.
Po wymianie zdań delegaci FWN postanowili naradzić się ze swoimi towarzyszami m.in. z tymi którzy znajdowali się wraz z Ben Belą w francuskim więzieniu. Uczynili to przy cichej zgodzie rządu francuskiego, za pośrednictwem adwokata Ben

Bella i Tunezyjczyka mec. Abdelnajida Chekara. Gdy 11.7. 1957 r. Chekar przyleciał samolotem do Paryża, natychmiast został on aresztowany przez policję francuską. W aresztowaniu tym widać było znów rękę "ultrasów", którzy za żadną cenę nie chcieli dopuścić do rozmów z FLN, w obawie że zakończą się one przyznaniem Algerii niezawisłości.

Te same siły skutecznie udaremniły pozytywne skutki spotkania pani Germaine Tillion, autorki znanej książki "Algérie en 1957" z szefem FLN na terenie miasta Algeru - z Saadi Yacef. Ten ostatni przyrzekł pani Tillion że FLN powstrzyma się od wszelkich ataków na cywilów europejskich.

Mimo, że Yacef słowa dotrzymał, został on po schwytaniu przez spadochroniarzy Gen. Massu - postawiony pod sąd i skazany na śmierć. Ewentualne zawieszenie broni znów oddaliło się w przeszłość.

W 1957 r. do Algerii zaczęły przybywać coraz to większe kontyngenty wojskowe. Nadchodziły one przy każdym pogorszeniu się sytuacji. Skierowano do Algerii cały indochiński korpus ekspedycyjny, potem oddziały francuskie z Tunisu i Marokka oraz kilka dywizji stacjonujących w Niemczech, w północno-wschodniej części granicy Francji oraz na terenach alpejskich.

Siły te można podzielić na trzy kategorie. Dwie kategorie wojsk stanowili żołnierze zawodowi z Indochin i Afryki /legia cudzoziemska oraz indochiński korpus ekspedycyjny/ oraz dywizje z Francji i Niemiec, zmodernizowane na wzór NATO. Wojska te używane były jako oddziały szturmowe. Trzecią kategorię wojsk francuskich stanowiły jednostki okupacyjne, które cały czas stacjonowały w Afryce. Jednostki te zazwyczaj używane do służby wartowniczej i ochronnej - stania garnizonami w szeregu małych miejscowości, gdzie są ważne skrzyżowania dróg lub urządzenia wojskowe. Bezczynność tych oddziałów i związanie ich swobody tylko do danych miejscowości - oddziaływywało ujemnie na morale żołnierzy.

W 1957 r. cała Algeria podzielona została na kwadraty w których stały garnizonami jednostki francuskie. Siły te składały się z lekkich zmotoryzowanych oddziałów, które wraz z jednostkami z innych sektorów były w stanie

w krótkim w czasie dokonać okrążenia oddziałów powstańczych. Te zmotoryzowane jednostki posiadały lekkie pojazdy /samochody i lekkie czołgi/ wsparte dużą ilością artylerii polowej i moździerzy oraz po kilka śmigłowców dla obserwowania ruchów przeciwnika. W większej ilości śmigłowce były wykorzystywane przez spadochroniarzy.

W celu wzbronienia dopływu broni i zaopatrzenia dla powstańców z Tunisu i Marokka wojska francuskie wzdłuż granic tych państw rozciągnęły na wiele setek kilometrów zapory z drutu kolczastego, naładowane elektrycznością, którego napięcie, regulowały gęsto rozmieszczone stacje pomiarowe. Stacje te za pomocą radiolokacji rejestrowały wszystkie podejrzane ruchy powstańców. Przedsięwzięcia te w zasadzie ułatwiały wykrycie oddziałów powstańczych operujących wzdłuż granic tych państw jak również ułatwiały późniejszą ich likwidację.

Wskutek tego ruch powstańczy w Algerii za wyjątkiem terenów górskich został zneutralizowany. W tych warunkach dowództwo algerskiego FLN musiało przygotować nowe plany działań powstańczych. Zorganizowano więc duże oddziały powstańcze liczące kilkuset ludzi, które dokonywały wyłomów w linii obronnej ciągnącej się wzdłuż granicy tunezyjskiej. Ponadto powódź jaka miała miejsce w Północnej Afryce w pierwszych miesiącach 1958 r. ułatwiła przedostanie się do Algerii sformowanych w Tunisie oddziałów powstańczych oraz z uzbrojeniem i zaopatrzeniem.

Francuskie przedsięwzięcia przeciwpowstańcze w Algerii w latach 1958-1959

W 1958 r. powstańcy algerscy rozpoczęli nową falę zamachów również oddziały powstańcze widocznie wzrosły na sile, poważnie polepszyło się ich uzbrojenie. Ponieważ wojna w Algerii przedłużała się, rząd francuski przyznał szerokie pełnomocnictwa dowódcom wojskowym, których zasięg władzy poważnie się rozszerzył. Miało to już miejsce w sprowokowanych wypadkach w 1957 r., kiedy to FLN zorganizował generalny strajk w m. Alger, który został powiązany z dywersyjno

akcją powstańczą. Wówczas rząd francuski powierzył gen. Massu /dcy DP Des stacjonującej w m. Alger/ władzę administracyjną: policje i jednostki pomocnicze w celu naprowadzenia porządku. Połączenie przemocy cywilnej i wojskowej w jednym ręku ulepszało akcję przeciw powstańczą.

Ponieważ we wschodnich okręgach Algerii, gdzie toczyły się zaciekłe walki nie mogły się utrzymać cywilne władze francuskie, zostały one zastąpione władzami wojskowymi. Ogólną przemoc cywilną i wojskową w Algerii posiadał naczelny dowódca wojsk francuskich w tym kraju gen. Salan. Ta koncentracja władzy w jednym ręku na wszystkich szczeblach dowodzenia, umożliwiała centralizację wiadomości o przeciwniku oraz podjęcie decyzji do działań przeciwpowstańczych.

Według danych dowództwa wojsk francuskich z Algerii, w ciągu dwu lat wojny /1956-1958/ oddziały powstańcze straciły ponad 20 tys. ludzi.[x/]

Na przełomie 1958 i 1959 r. cały obszar Algerii podzielony został na okręgi korpusów armijnych, których obszar pokrywa się z trzema departamentami cywilnymi. Okręg KA dzielił się na strefy dywizyjne lub brygadowe - których w korpusie znajdowało się pięć lub więcej. Każda strefa dzieliła się na odcinki /sektory/. Na terenie sektoru stał zwykle pułk piechoty wzmocniony artylerią, pododdziałami rozpoznawczymi, saperskimi i łącznościi. Dowódca pułku-podpułkownik - był równocześnie zastępcą dowódcy odcinka. W osobie dowódcy odcinka /pułkownika/ połączona była władza cywilna i wojskowa.

Odcinek /sektor/ dzielił się na kwadraty /odcinki batalionowe/ w których władza cywilna i wojskowa występowały obok siebie.

Do wytycznych Naczelnego Dowódcy wojsk francuskich w Algerii wydanych na początku 1959 r. sektory były odpo-

---

X/ Perget "Frankreichs Algerische Problemo" Wehrkunde 10/1958 München. Oktober 1958 s. 536.

wiedzialne za zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa na swym terenie. Sektory pułkowe miały przeciętne rozmiary 60 x 30 km, mieszkało w nich średnio 2 tys. ludzi, czyli 1 człowiek na 1 km.

Bataliony piechoty w dzień i w nocy prowadziły działania rozpoznawcze, organizowały zasadzki na uczęszczanych przez powstańców drogach. Natomiast jeden batalion t.zw. operacyjny stał przez cały czas w odwodzie dowódcy sektora w gotowości do zwalczania zgrupowań powstańczych.

Tereny trudnodostępne dla wojsk francuskich ogłoszone były jako strefy zakazane. W ciągu dnia były one patrolowane przez lotnictwo oraz ostrzeliwane z broni pokładowej.

Codziennie o godzinie 19.00 w sztabie dowódcy sektora /odcinka pułku/ miało miejsce omówienie sytuacji sił powstańczych i działań własnych pododdziałów jak również postawienie zadań na dzień następny.x/

Dla omówienia użycia wojsk francuskich w celu wykonania większej akcji przeciwpowstańczej nie wysyłano do sąsiednich dowódców żadnych rozkazów i poleceń ani pisemnie, ani telefonicznie lecz szeroko wykorzystywano środki radiowe.

Walki z powstańcami, wojska francuskie prowadziły zazwyczaj w terenie górskim na wysokości do 1500 m. Oddziały francuskie były normalnie uzbrojone lecz dysponowały niewielką ilością mułów co utrudniało ich działanie.

W czasie dnia, w Algerii panowały wielkie upały, a w nocy przenikliwe zimno i mgły. Dla wykonania akcji, oddziały francuskie wyposażono w zapasy na całodzienne zużycie. Gdy walki trwały dłużej, zaopatrzenie dowożono przeważnie drogą powietrzną. Ponieważ teren był trudnodostępny dla pojazdów mechanicznych oraz zagrożony uderzeniem powstańców.

W toku walki dowództwo francuskie dla uniknięcia strat w ludziach w dużym stopniu wykorzystywało lotnictwo. Bowiem francuskie w istocie rzeczy nie posiadało innych zadań jak wsparcie wojsk lądowych. Z żądaniem wsparcia lotniczego mógł występować dowódca kompanii piechoty, który

---

x/ Max SCHWERDTFEGER "Zehn Tage in Algerien- ein Besuch bei der französischen Armee". Wehrkunde 8/1958. München 22.

zwracał się ze swą prośbą przez batalion /gdzie prowadzono nasłuch radiowy/ do dowództwa pułkowej grupy bojowej, w której znajdowała się grupa naprowadzania lotniczego.

Schwytanych w toku walki powstańców oficerowie wywiadu francuskiego natychmiast rozpytywali na temat bieżącej operacji oraz drogą konfrontacji starano się ustalić przywódców wojskowych i politycznych oddziału powstańczego.

Bardzo interesującym przykładem zwalczania oddziałów powstańczych przez wojska francuskie w Algerii jest akcja w rejonie szczytu górskiego Moid Aicha /40 km na płn zachód od m. Constantina/ dokonana w dniach 23-26.5.1959 r.x/

W jaskiniach tego szczytu wysokiego na 1462m, od początku 1959 r. znajdowały pomieszczenie dwie algerskie kompanie powstańcze liczące łącznie około 150 ludzi. Powstańcy czuli się tu bezpiecznie, gdyż przez ten masyw górski nie przechodziły żadne drogi. Dla zniszczenia tego pododdziału dowództwo francuskie użyło batalion piechoty z północnego sektora Mila oraz pułk spadochroniarzy i batalion artylerii z odwodu dywizji. Akcja ta miała się zacząć 23.5.1959 r.

Przygotowanie tych działań wyglądało następująco: Plan akcji wykonany został przez sztab pułkowej grupy bojowej w Mila, a następnie przesłany do zatwierdzenia do dowódcy dywizji. Wszystkie rozkazy wydano ustnie, przyczym dowódcy batalionów na miejscu otrzymali wyciągi z planu akcji wraz z nakreślonymi drogami domarszu, osiągnięciem gotowości, o kierunkach ataku i jego rozpoczęciu.

Współdziałanie z dowódcami pododdziałów z innych sektorów uzgodnione zostało w sztabie dywizji.

Teren działań narzucał Francuzom sporo trudności. Bowiem góra Moid Aicha ciągnie się ze wschodu na zachód 4 km., jej szczyt górski ma wysokość 1462 m, a jego zbocze od strony północnej stromo opada prawie 1000 m. Północna strona góry posiada szereg dogodnych pieczar, które stanowiły dobre kryjówki i wyniosłe stanowiska ogniowe powstańców. Natomiast teren góry od strony północno-wschodniej był dostępny dla pojazdów jak również do zajęcia stanowisk ogniowych.

---

x/ Max Schwerdtfeger "Zehn Tage in Algerien" Ehrkunde 8/1959 Munchen 22.

Plan akcji przewidywał przerzucenie w ciągu nocy z 22 na 23.5.1959 r. kompanii piechoty i kompanii z baonu operacyjnego w celu zajęcia stanowisk na całej długości wierzchołka masywu górskiego. Pododdziały te miały zacisnąć front okrążenia od południa i zachodu. Natomiast dwie kompanie baonu operacyjnego po ześrodkowaniu na zachodnim stoku góry miały uderzyć w kierunku wschodnim. W tym czasie spadochroniarze podwiezieni na śmigłowcach winni byli zamknąć front okrążenia od północnego wschodu. Zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia miało być zakończone do godziny 4.30 23.5.1959 r.

W celu dezorientacji powstańców spadochroniarze mieli być przewiezieni z m. Constantine na wpełni oświetlonych śmigłowcach nad szczytem Meid Aicha do rejonu 6 km na wschód od tej góry. Wszystkie inne ruchy wojsk miały być w pełni zaciemnione.

Artyleria w sile około dwóch batalionów stanęła poza frontem okrążenia, zajmując stanowiska ogniowe w rejonach na południowy zachód, południe i południowy wschód od góry, w gotowości do wsparcia w każdym czasie natarcia piechoty, jak również spadochroniarzy.

Lotnictwo stało na lotniskach w gotowości do walki na wezwanie. Rozpoznanie lotnicze pola walki rozpoczęło się o świcie 23.5.1959 r.

O godzinie 4.30 23.5.1959 r. oddziały francuskie zajęły podstawy wyjściowe na górze Meid Aicha. Z północnego zachodu przez batalion - północnego kwartału, z zachodu przez kompanię operacyjną oraz od południa przez batalion piechoty z Mila. Kompania operacyjna po nawiązaniu walki stwierdziła, że powstańcy przegrupowują się w północno wschodnią część szczytu. Równocześnie grzbiety gór otulone zostały przez chmury.
Kontakt z powstańcami został utracony. W ciągu tego czasu artyleria prowadziła ogień zaporowy na rozpoznane ruchy powstańców.

W celu utrzymania powstańców w okrążeniu, lądowiska spadochroniarzy zostały odsunięte 2 km do tyłu. Tym samym umożliwiono powstańcom opuszczenie gór w kierunku północno-wschodnim. Zeskok spadochroniarzy w wyznaczonym rejonie, odbył się o godzinie 5.00, z wysokości około 2 m. Poniewaz

teren ten nie nadawał się do lądowania śmigłowców.

Ogień zaporowy artylerii, jak również szybkie przesunięcie lądowisk spadochroniarzy uniemożliwiły przerwanie się powstańców przez front okrążenia. Atak powstańców spadochroniarze odparli, pod osłoną mgły grupy powstańcze wycofały się z powrotem na szczyt Kcid Aicha.

Od świtu 23.5.1959 r. dwa francuskie samoloty rozpoznawcze przez cały czas krążyły nad polem walki. Jednak, prowadzenie rozpoznania było utrudnione na skutek gęstych chmur.

Około godziny 10.00 nacierające od wschodu dwie kompanie piechoty połączyły się z kompanią operacyjną działającą od zachodu. Niżej na północnej stromej ścianie, w wyniosłych pieczarach naprzeciwko pułku spadochroniarzy broniły się grupy powstańców, uzbrojone w broń maszynową. Natarcie miło powolny charakter, ponieważ obezładnienie pieczar przez artylerię było niemożliwe.

W południe na skutek rozpogodzenia się kompanie spadochronowe zażądały drogą radiową wsparcia lotniczego. Lotnictwo bazujące w odległości około 70 km przyleciało w 7 minut po otrzymaniu zapotrzebowania, naprowadzone przez patrolujące samoloty rozpoznawcze. Poza odrzutowcami typu Mistral zostały użyte w akcji również samoloty tłokowe, które dobrze nadawały się do wsparcia wojsk w terenie górzystym. Lotnictwo atakowało pieczary pociskami rakietowymi i ogniem z działek pokładowych.

Działania lotnictwa nie odniosły powodzenia, ponieważ trudno było poszczególnym samolotom trafić w niezbyt duże otwory pieczar. Lotnictwo mogło tylko zatrzymać powstańców w pieczarach, lecz nie mogło ich zniszczyć. W tych warunkach pułk spadochronowy zażądał wsparcia powietrznego przeciwpancernymi pociskami rakietowymi typu SS-10. Uderzenie to zostało wykonane dwumotorowymi bombowcami lecz już po pierwszym nalocie próba ta została przerwana, gdyż na skutki wybuchów tych pocisków bardziej byli narażeni spadochroniarze niż powstańcy w pieczarach. Po niepowodzeniach lotnictwa, spadochroniarzy zaopatrzono w działka bezodrzutowe większych kalibrów.

W czasie przedpołudniowym, dowodzone nacierającymi spadochroniarzami przez dowódcę pułku było bardzo utrudnio-

ne, ponieważ nie miał on trwałego stanowiska bojowego, lecz dowodził ze śmigłowca, nie mając przy sobie pomocników ze sztabu pułku. Dowódca pułku i sztab naogół mieli obraz położenia pola walki, częściowo z własnej obserwacji jak również za pomocą nasłuchu radiowego prowadzonego między nimi a dowódcami kompanii ./Francuski ppdes składał się z ośmiu kompanii, bez szczebla batalionu/.

Późnym popołudniem spadochroniarze nawiązali styczność ze swymi sąsiadami i front okrążenia został w pełni zamknięty. Chmury i deszcz utrudniały wszelki ruch, ponadto należało zaopatrywać w wodę oddziały znajdujące się na szczycie.

Wieczorem 23.5.1959 r. spadochroniarze zameldowali że zabili 5 powstańców i zdobyli 2 ckm-y. Straty własne wynosiły 2 zabitych i 7 rannych. Z nastaniem nocy lotnictwo francuskie rozpoczęło oświetlanie pola bitwy. W późniejszych godzinach na skutek pogorszenia się pogody musiano zaprzestać oświetlania.

W tych warunkach około godziny 21.00 oddziały francuskie utraciły styczność z okrążonymi powstańcami. 24.5. o godzinie 1.00 powstańcy jeszcze raz spróbowali przerwać się na odcinku spadochroniarzy. 12 powstańcom udało się wydostać przez ugrupowanie spadochroniarzy, reszta zaś ze stratami została odrzucona z powrotem. Czterech powstańców, przerwało się przez ugrupowanie kompanii operacyjnej lecz zostali shhwytani na południowym stoku góry. przez patrolujące pododdziały pancerne.

W ciągu dnia 25.5. natarcie oddziałów francuskich na szczyt Hold Aicha zostało poważnie skomplikowane przez pogodę. Udział lotnictwa ograniczał się tylko do lotów rozpoznawczych.

Około godziny 17.00 24.5.1959 r. specjalne pododdziały saperów osiągnęły głęboko położone pieczary, do których wrzucono granaty z gazem łzawiącym /jak wiadomo użycie napalmu i miotaczy ognia jest zabronione przez międzynarodowe prawo wojenne, w okresie kiedy nie prowadzi się oficjalnej wojny/.

W godzinach popołudniowych siła bojowa powstańców została złamana, walczyły jeszcze odosobnione grupy. W tym czasie jeden z jeńców zameldował Francuzom, o ukrytym magazynie

broni i zaopatrzenia, znajdującym się poza pierścieniem okrążenia. Odciągnięto więc część sił, które udały się z jeńcem, jako przewodnikiem w celu odnalezienia magazynu broni. Wieczorem 25.5.1959 r. dwie kompanie piechoty, po zniszczeniu magazynu powróciły z powrotem wraz ze zdobytą bronią. Można było uważać, że akcja została zakończona. Tejże nocy wycofano z akcji spadochroniarzy.

26.5. o godzinie 7.oo główna masa wojska odeszła do swych garnizonów, zostały tylko cztery kompanie piechoty wraz z saperami, w celu zburzenia pieczar tak aby nie nadawały się do zamieszkania.

Wynik akcji wojsk francuskich w rejonie Koid Aicha stanowiło rozbicie dwóch kompanii powstańczych, podchodzących z dwu różnych batalionów. Straty powstańców wynosiły 28 zabitych, 86 jeńców - przeważnie rannych, około 36 powstańcom udało się wyrwać z okrążenia. Strona francuska, która użyła w akcji 1800 żołnierzy miała rzekomo stracić 3 zabitych i 7 rannych.x/

Ze sposobu przeprowadzenia tej akcji wynika, że dowództwo francuskie do walki ze słabo uzbrojonymi oddziałami powstańców, używa wszystkich rodzajów wojsk. Mimo to Francuzi nie są w stanie stłumić powstania algerskiego, bowiem powstańcy działają w wyjątkowo trudnym terenie górskim lub pustynnym i posiadają poparcie całej ludności muzułmańskiej kraju.

Z a k o ń c z e n i e

Dojście do władzy gen. De Gaulle'a otworzyło nowe nadzieje na negocjacje. Bezsporna wola położenia kresu wojnie, a jednocześnie nieporównywalny z popularnością jego poprzedników autorytet gen. De Gaulle'a w społeczeństwie francuskim pozwoliły uwierzyć w rychłe zakończenie konfliktu algerskiego. Ale na przeszkodzie pokojowemu rozwiązaniu znów stanęły te same siły, które udaremniły je w poprzednich latach. Powstanie ultrasów z 24.1.1960 r. pokazało, że siły te nie są małe i że w ten czy inny sposób prezydent Francji

---

x/ Max Schrdtfeger "Zehn Tage in Algerien" Jahrkunde 3/1959 München 22. Herzog-Rudolf Strasse 1.

nie może się nie liczyć z ich wolą.

Jednym z zagorzałych obrońców kolonializmu i przyłączenia Algerii do Francji jest b.naczelny dowódca wojsk francuskich w Algerii gen. Salan, który po odwołaniu go do rezerwy przez gen. de Gaulle'a zamieszkał w Algerii, gdzie został wybrany przewodniczącym Stowarzyszenia byłych kombatantów. Obecnie wyrósł on na przywódcę elementów faszystowskich w Algerii. 21.9.1960 r. Francuski minister spraw wojskowych Mesmer wezwał Salana do Paryża, gdzie otrzymał on zakaz powrotu do Algerii i dalszego tam pobytu.

Sprawa Algerii nadal jest otwarta, rząd francuski nie chce dyskutować z algerskim FWN na temat niepodległości tego kraju ponieważ na Saharze wykryto olbrzymie złoże ropy naftowej i rudy żelaznej. Dlatego też posiadanie przez Francje tego kraju zaczyna odgrywać coraz większą rolę w gospodarce francuskiej.

OPRACOWAŁ:
WYKŁADOWCA KATEDRY Nr 11

Kpt. Antoni WOLNY

Bibliografia

1. Pergent "Frankreichs algerische Probleme" Wehrkunde 10/1958. München 22.
2. Max Schardtfeger "Zehn Tage in Algerien- ein Besuch bei der französischen Armee". Wehrkunde 8/1959. München 22
3. Artykuły z prasy
   - Z. Szymański "Trudne spotkanie" Życie Warszawy lipiec 1960 r.
   - Grodzicki "O roli gen.Salana" Życie Warszawy wrzesień
4. "Mała encyklopedia powszechna" wyd. PWN-Warszawa 1960r.
5. J.J. Serwan - Schreiber "Porucznik w Algerii" Wyd. MON-Warszawa 1960 r.
6. Mjr E. O'Ballance "Tunisia" The Army Quarterly and Defence Journal. April, 1960.

Wydrukowano w 15 egz.

Egz. nr 1-12 Katedra nr 11
Egz. nr 13-15 Biblioteka Szkoleniowa ASG
Wyk. Wolny - kpt.
Druk IO. dn. 19.10.60r.
Nr ks. 1420/WN

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Zbiorów Niejawnych - Akademii ON
Nr 4168